

W pierwszym kwartale bilans płatniczy zamknął się saldem aktywnym w wysokości 367 mln DM; był to najniższy wynik za pierwszy kwartał od roku 1953. Przy tym wzrastają jeszcze ciągle nadwyżki obrotu towarowego i usług, ale jeszcze silniej wzrósł deficyt w obrocie kapitałowym i świadczeń nieodpłatnych. Tendencji tych w bilansie kapitałowym nie należy przypisywać wyłącznie zaliczkom zbrojeniowym. Dwa inne czynniki były tu znacznie więcej istotne: po pierwsze spadek zadłużenia rebusowego zagranicą, a po drugie duży wzrost świadczeń kapitałowych w stosunku do zagranicy z tytułu współuczestnictwa NRF w rozmaitych instytucjach międzynarodowych. Natomiast prywatny eksport kapitałów był nieco osłabiony.

Sytuacja w przemyśle również nie przedstawia się pomyślnie. Ożywienia sprzedaży nie można się spodziewać, gdyż brak przesłanek do silniejszego wzrostu popytu. Portfel zamówień w koncernach stalowych Zagłębia Ruhry spadł w marcu o 8% w stosunku do lutego. Jest to największy spadek w ciągu jednego miesiąca, jaki zanotowano w ostatnich latach. Skutki kryzysu w przemyśle stalowym szczególnie wyraźnie uwidoczniły się w przemyśle wyrobów ze stali walcowanej, gdzie stan zamówień zmniejszył się w marcu o 900 tys. ton w stosunku do końca r. 1957.

Zwały węgla i koksu w Zagłębiu Ruhry wzrosły do 6 mln ton. Po raz pierwszy dzienny przyrost hałd osiągnął rekordową cyfrę ponad 100 tys. ton.

Po raz pierwszy również przemysł chemiczny odczuł spadek koniunktury. Dotyczy to szczególnie przemysłu włókien sztucznych i barwników.

Dalsze pogorszenie się sytuacji nastąpiło w marcu w przemyśle budowlanym. Jak wynika z danych zachodniemieckiego urzędu statystycznego, liczba pracodawców roboczo godzin była w marcu o 32%, a liczba zatrudnionych o 15% niższa niż w marcu roku ubiegłego.

Spadek zamówień doprowadził w niektórych gałęziach przemysłu zachodniemieckiego do nadprodukcji w wysokości 40 do 50%. Przewidywać należy w tych przemysłach ograniczenie produkcji, redukcję czasu pracy i zwalnianie pracowników.

Poważne osłabienie obrotów zagranicznych i zahamowanie ruchu budowlanego są najczęściej widocznymi objawami dalszego spadku koniunktury.

Mimo oficjalnie głoszonego optymizmu, wolno, lecz stale narastająca recesja zaczyna budzić zaniepokojenie w sferach gospodarczych Niemiec zachodnich. Recesja w USA nadal się pogłębia i wpływ jej na inne kraje kapitalistyczne zaczyna być coraz wyraźniejszy.

T. K.

PROBLEM FINANSOWANIA ZBROJEŃ W NRF

Wydatki na zbrojenia rosną w NRF z każdym rokiem. Na rok bieżący przewidziano kwotę 10 mlrd DM, tj. jedną czwartą całości budżetu. W roku następnym — według przewidywań ekspertów — wydatki na ten cel wyniosą 12 do 14 mlrd DM, a w r. 1960 już 18 do 20 mlrd DM. Są to sumy, które mimo wzrostu wpływów podatkowych, nie będą tak bezboleśnie obciążać budżetu, jak dotychczas wydatki zbrojeniowe, a polityka finansowa NRF stanie przed koniecznością powzięcia zasadniczych decyzji. Trzeba będzie stworzyć dodatkowe źródła wpływów albo przez przykręcenie śruby podatkowej, albo przez zaciągnięcie pożyczki. Z oboma rozwiązaniami łączy się cały szereg problemów. Rozpatruje je „Die Zeit” z 5. 6. br.

Wpływ każdej z tych form finansowania zbrojeń na rozdział ciężarów i koniunkturę gospodarczą jest zasadniczo odmienny.

Finansowanie zbrojeń bezpośrednio wpływami podatkowymi ma dla państwa tę zaletę, że przy tej metodzie nie wzrasta jego zadłużenie. Państwo inkasuje definitywnie środki finansowe i nie potrzebuje się obciążać obowiązkiem płacenia

odsetek i umarzeniem pożyczki. Dla płatnika podatków oznacza to konieczność definitywnej rezygnacji z części swoich dochodów równej dodatkowemu podatkowi. Jeżeli się przyjmie, że wydatki na odbudowę armii są jednorazowe i że w następnym okresie ograniczą się jedynie do pokrywania bieżących kosztów utrzymania armii, to cały ciężar dodatkowych kosztów odbudowy spadnie na podatników w okresie, na jaki jest przewidziana odbudowa. Ci wszyscy, którzy wejdą w życie gospodarze i staną się podatnikami w okresie późniejszym, tych dodatkowych ciężarów już ponosić nie będą.

Rozwiązanie problemu w drodze podwyższenia podatków jest oczywiście — zdaniem „Die Zeit” — prostsze. Wyłania się jednak pytanie, czy można wydatnie powiększyć obciążenie podatkowe, w okresie zachwianej równowagi gospodarczej bez niebezpieczeństwa wywołania ujemnych skutków na kształtowanie się koniunktury. Źródłem dodatkowych dochodów podatkowych mogłyby być podatek obrotowy lub dochodowy. Podwyższenie podatku obrotowego wpłynęłoby niewątpliwie na poziom cen. Jeżeli nawet obecnie, przy znacznie osłabionej koniunkturze gospodarczej, ceny mają ciągle tendencję wzrostu, rząd NRF na pewno nie zechce — zdaniem „Die Zeit” — przyczynić się do wzmocnienia tej tendencji.

Pozostałaby zatem druga możliwość: podniesienie podatku dochodowego. Dotknęłoby ono przede wszystkim podatników z wysokimi dochodami, tj. przeważnie przedsiębiorców. W związku z tym powstaje zupełnie uzasadniona psychologicznie obawa, że przedsiębiorcy zechcą ograniczyć swoje inwestycje w wyższym stopniu, niżby to podyktowane było zmniejszeniem się ich dochodów. Ponieważ działalność inwestycyjna jest czynnikiem podtrzymującym słabnącą koniunkturę, byłoby niebezpiecznie podwyższać w obecnej sytuacji podatek dochodowy i ryzykować przez to pogłębienie się recesji gospodarczej.

Z przedstawionych wyżej przyczyn finansowania odbudowy armii podwyższeniem podatków nie uważa „Die Zeit” ze względów gospodarczych za pożądane.

Podkreśla natomiast zalety finansowania zbrojeń przy pomocy pożyczki. Korzyści tej metody polegają głównie na rozłożeniu na dłuższy czas pokrycia wydatków skoncentrowanych w krótkim okresie budowy sił zbrojnych. Z ulokowaniem pożyczki na kapitałowym rynku wewnętrznym trudności się nie przewiduje, gdyż wzrost wkładów oszczędnościowych w ostatnich latach był tak duży, że pożyczka, sięgająca nawet miliardów DM, bez większych trudności mogłaby znaleźć pokrycie. Jeżeli uda się utrzymać obecny poziom cen i jeżeli nie nastąpią żadne perturbacje natury politycznej, wkłady oszczędnościowe powinny — według opinii ekonomistów — nadal wzrastać.

Wzmóżony popyt na rynku kapitałowym, jaki wytworzyłoby wypuszczenie pożyczki państwowej, będzie musiał wywołać mocną tendencję dla stopy procentowej kapitałów długoterminowych, co znów w pewnym stopniu mogłoby ograniczyć popyt ze strony inwestorów prywatnych. Jeżeli jednak równocześnie nie wzrosnie zbyt obciążenie podatkowe duszące konsumpcję, można uważać, według „Die Zeit”, za prawdopodobne, że chęć inwestowania nie osłabnie i że prywatni inwestorzy, wobec trudności w uzyskaniu kapitałów długo- lub średnioterminowych spowodowanych wydrenowaniem rynku kapitałowego pożyczkami państwowymi, będą raczej szukali krótkoterminowych kredytów bankowych, niż zrezygnowali z zamierzonych inwestycji. W jakim stopniu możliwe będzie finansowanie inwestycji kredytami bankowymi, zależy to będzie oczywiście od polityki pieniężnej.

Obsługa zaciągniętej pożyczki, tj. zapłata odsetek i umarzenie kapitału, obciąży budżet państwa i konieczne będzie podwyższenie podatków na pokrycie tego dodatkowego ciężaru. Podwyżka jednak podatków byłaby tylko drobną częścią tego dodatkowego obciążenia podatkowego, jakie byłoby konieczne przy bezpośrednim finansowaniu zbrojeń z budżetu.

Metoda bezpośredniego finansowania działałaby na koniunkturę hamująco. Część dochodów ludności byłaby przy jej stosowaniu rygorystycznie pochłaniana przez budżet. Natomiast przy metodzie kredytowej dochody pozostałyby zasadniczo nienaruszone i wystąpiłaby najprawdopodobniej tendencja wzrostu popytu iżywienia koniunktury. Posiadacze obligacji pożyczkowych mogliby z łatwością na ich podstawie uzyskiwać kredyty bankowe, co nie byłoby możliwe przy finansowaniu zbrojeń bezpośrednio z wpływów podatkowych.

Mając na uwadze wpływ metod finansowania na koniunkturę, „Die Zeit” dochodzi do wniosku, że wybór metody należałoby uzależnić od aktualnej, w momencie decyzji, sytuacji gospodarczej. Trzeba będzie rozstrzygnąć, jakim celom ubocznym chce się dać pierwszeństwo: czy sprawiedliwemu podziałowi czasowemu ciężarów, czy też zdrowemu rozwojowi koniunktury. Jeżeli się zważy, że wysoka koniunktura ze zwykłą cen i tendencjami inflacjonistycznymi może prowadzić do większych niesprawiedliwości w rozdziale dochodu narodowego niż nierównomierne rozłożenie w czasie ciężaru zbrojeń, należałoby raczej dać pierwszeństwo względem koniunkturalnym. A więc metoda pożyczkowa byłaby raczej lepsza w okresie słabej koniunktury. Natomiast w okresie koniunktury rozbujanej należałoby pierwszeństwo dać finansowaniu podatkowemu, które drenując rynek pieniężny działałoby hamująco na przerosty koniunkturalne.

W chwili obecnej trudno przewidzieć, jaką drogę obierze rząd NRF i kiedy powstanie konieczność osiągnięcia do kieszeni podatnika, ciulacza i kapitalisty po pieniądze na zbrojenia (dotychczas finansuje się je z rezerw budżetowych). Można jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa wyrazić przypuszczenie, że wobec wzmoczonych zbrojeń USA i innych państw zachodnich militaryzacja NRF będzie postępowała w tempie wzmoczenia i rezerwy budżetowe szybko się wyczerpią.

Uzbrojenie NRF w broń atomową wywołało, jak wiadomo, falę protestów wśród bardzo poważnego odsetka ludności. Wątpić należy, czy w tych warunkach znaczne podwyższenie podatków lub wypuszczenie na rynek ogromnej pożyczki zbrojeniowej byłoby popularne.

T. K.

ZWIĄZEK ZAWODOWY GÓRNIKÓW ŻĄDA USPOŁECZNIENIA KOPALŃ WĘGLA W NRF

Na ostatnim walnym zebraniu związku zawodowego górników, które odbyło się z początkiem czerwca, przewodniczący związku Gutemuth zażądał uspołecznienia kopalń węgla i stworzenia organów kontroli społecznej dla gospodarki energetycznej. Żądanie to spotkało się z gorącym aplauzem zebrania i ujęte zostało w końcowej rezolucji.

Motywuując swój postulat, Gutemuth skrytykował ostro, jak donosi „Die Welt” z 10. 6. ostatnie posunięcia rządu NRF dotyczące gospodarki węglowej. Między innymi powiedział, że

„hałdy węgla do tego stopnia wzrosły, że stan ich już z początkiem maja br. przewyższył o jeden milion ton ilość węgla znajdującą się na hałdach w czasie kryzysu sprzedaży w latach 1953/54. Wszystko wskazuje na to, że sytuacja jest znacznie poważniejsza niż w latach ubiegłych... Liberalny system w górnictwie węglowym nie okazał się skutecznym. Gospodarka energetyczna spełnia zadania w znaczeniu ogólnym i ma tak duże znaczenie dla gospodarki społecznej, że musi być zorganizowana pod kątem widzenia ogólnego dobra gospodarczego. Nie należy przypisywać nam chęci podniesienia interwencjonizmu, protekcjonizmu czy dyryżyzmu do rangi zasady generalnej. Wprost przeciwnie... Uspołecznienie własności kopalń nie jest dla nas sprawą światopoglądową, lecz koniecznością gospodarczą, a zatem również socjalną”.